



Wprowadzenie

Korzenie literatury. Większość spośród pojęć, które odnoszą się do sztuki pisarskiej, wywodzi się bądź z greki, bądź z łaciny. Słowo „literatura” ma np. źródła łacińskie, „poezja” zaś, „epos” czy „dramat” – greckie. Historię zapisaną w pochodzeniu tych słów (czyli ich etymologii) możemy uznać za trop prowadzący nas do korzeni literatury, których należy szukać właśnie w kulturze antycznej: w starożytnej Grecji i w Rzymie.

Historia kilku słów

Etymologia wielu słów wskazuje na ich korzenie antyczne, np.: łac. *littera* – znak, litera; łac. *litteratura* – pismo, pisanie; gr. *poiesis* – wytwarzanie, produkowanie; gr. *épos* – słowo, opowieść; gr. *dráma* – działanie, dramat.

Mityczne początki literatury. Trudno jest powiedzieć, kiedy starożytni Grecy zaczęli tworzyć, a potem spisywać różne opowieści. Badacze są przekonani, że przed **Homerem**, pierwszym znanym z imienia poetą greckim (żył prawdopodobnie w VIII w. p.n.e.), działało wielu bezimiennych twórców. Pamięć o nich przetrwała w mitach, w których nie brakuje postaci półbóskich śpiewaków (zob. rozdział *Mit i literatura*).

Homer korzystał z pewnością z dorobku swoich poprzedników. Materia jego poematów były mityczne podania o bogach i bohaterach oraz przekazywane z pokolenia na pokolenie opowieści o greckich podbojach z XII w. p.n.e. Życie poety przypadło na czasy ustroju arystokratycznego oraz tzw. wielkiej kolonizacji. Ruchliwi i odważni Grecy często porzucali ojczyste ziemie i zakładali miasta na wybrzeżach Morza

Śródziemnego i Morza Czarnego. Kwitł kult bohaterstwa, a poeci opiewali wielkie czyny rycerzy i królów – zdobywców. Poezja Homera, choć odnosiła się do wydarzeń sprzed stuleci, w których historia mieszała się z mitologią, zaspokajała potrzeby ówczesnego społeczeństwa, w tym przede wszystkim warstw panujących (zob. rozdział *Homer i epos bohaterski*).

Liryka grecka. W czasach Homera musiały już istnieć załóżki liryki greckiej. Prawdopodobnie były to różne pieśni towarzyszące religijnym obrzędom, a także pracy i zabawie ludu. Mniej więcej sto lat po Homerze sławę zdobył poeta liryczny **Tyrteusz** (VII w. p.n.e.), później zaś **Safona** (VII/VI w. p.n.e.), **Simonides z Keos** (VI/V w. p.n.e.) oraz **Pindar** (VI/V w. p.n.e.) (zob. rozdział *Horacy i liryka starożytna*).

Rozkwit kultury greckiej. Prawdziwy rozkwit literatury greckiej nastąpił jednak później, w czasach ustroju demokratycznego, który w najdoskonalszy sposób rozwinął się w Atenach. Sztuka zaczęła wówczas służyć wszystkim wolnym obywatelom. W dziedzinie literatury rozwijał się przede wszystkim dramat, sprzyjający zbiorowym przeżyciom religijnym i konsolidujący społeczeństwo miast-państw greckich. Okres ten nazywamy **klasycznym** (V–IV w. p.n.e.), a jego głównymi przedstawicielami są wielcy tragicy: **Ajschylos**, **Sofokles** i **Eurypides** (zob. rozdział *Tragedia i tragizm*).

Filozofia okresu klasycznego. Na ten sam czas przypada wielka epoka myśli greckiej. Już od stuleci Grecy próbowali zrozumieć naturę

świata. Pierwsze idee na wespół legendarnych mędrców, takich jak **Tales z Miletu** (VII/VI w. p.n.e.), **Pitagoras z Samos** (VI/V w. p.n.e.) czy **Heraklit z Efezu** (VI–V w. p.n.e.) w okresie klasycznym są rozwijane i porządkowane. Powstają wówczas różne szkoły filozoficzne, które uczą Greków myśleć i poszukiwać za pomocą rozumu prawd o życiu i świecie. Filozofia jest wtedy bardzo bliska literaturze: nie tylko przez formę (w dialogach Platona widać wyraźnie dbałość zarówno o logikę, jak i piękno wykładu), ale i przez podejmowane tematy. Przedstawiciele greckich szkół filozoficznych, np. Platon, Arystoteles, Epikur z Samos, podobnie jak tragicy – Ajshylos, Sofokles czy Eurypides – rozważają tajemnicę przeznaczenia, naturę świata i bogów. Zamiast poetyckich intuicji proponują jednak racjonalne wyjaśnienia i wskazują konkretne zasady trudnej sztuki życia.

Triumf Rzymu. Od II stulecia p.n.e. Grecja stopniowo ulega nowej potędze starożytnego świata – Rzymowi. Choć Rzymianie z łatwością podbijają osłabionych i skłóconych Greków, to jednak kultura grecka nie tylko nie podupada, lecz szybko zaczyna triumfować wśród zwycięzców. Świetnie ujął to rzymski poeta Horacy: „[Grecja] zdobyta orężem, pokonała zwycięzców i zaszczepiła sztukę w wieśniaczym Laćjum”. Rzeczywiście, przed spotkaniem z wielką kultu-

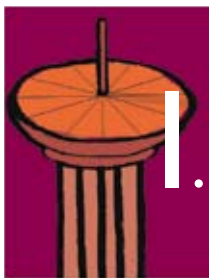
wą Hellady literatura rzymska była bardzo uboga i nastawiona na konkretne, praktyczne cele. W Rzymie ceniono się szczególnie dzieła historyczne, które miały przekazywać pamięć o czynach przodków, oraz sztukę wymowy – ważne narzędzie w życiu politycznym. Nad tragedię Rzymianie przedkładali widowiska komediowe. Stopniowe przyswajanie greckiej literatury, a także adaptowanie greckich mitów doprowadzają do wysubtelnienia gustów literackich rzymskiej publiczności.

Złoty okres kultury rzymskiej. Przez dwa stulecia (I w. p.n.e.–I w. n.e.) – u schyłku republiki i w okresie panowania Oktawiana Augusta – sztuka pisarska osiąga w Rzymie niezwykle wysoki poziom. Za szczytowe dokonania tego okresu, zwanego **złotym**, uważa się w dziedzinie prozy słynne mowy i rozprawy filozoficzne **Marka Tulusza Cycerona** (II/I w. p.n.e.), które aż do renesansu stanowiły niedościgły wzór dla europejskich pisarzy i mówców. W poezji z Grekami szczęśliwie konkurowali tak wybitni twórcy jak: **Wergiliusz** (I w. p.n.e.), autor eposu o legendarnym założycielu Rzymu, Trojańczyku Eneaszu (*Eneida*), **Horacy** (zob. s. 55), niezrównany liryk i autor prześmiewczych satyr, oraz **Owidiusz** (I w. p.n.e./I w. n.e.), twórca poematu *Metamorfozy*, opartego na mitach opisujących cudowne przemiany (zob. rozdział *Horacy i liryka starożytna*).

Hellada

Hellada to inna nazwa Grecji. Według mitu, przodkiem Greków był Hellenos, syn Deukalion i Pyrry – jedynych ludzi, którzy ocalili po potopie zesłanym na ludzkość przez rozgniewanych bogów. Do dziś Grecy nazywają siebie Hellenami, a swój kraj – Helladą. W języku polskim jednak nazwa ta używana jest głównie w odniesieniu do starożytnej Grecji. Słowa „Grecja” i „Grecy” wywodzą się z łaciny (*Graecia*, *Graeci*).

Rzym chrześcijański. Przyjęcie przez Rzym chrześcijaństwa (w roku 381 cesarz Teodozjusz I Wielki uznał je za religię państwową) nie oznacza końca starożytnej literatury greckiej i rzymskiej. Dawne formy, gatunki, motywy i symbole powoli jednak zmieniają się pod wpływem potężnej tradycji biblijnej. W ten sposób kształtuje się kultura, którą dziś nazywamy **śródziemnomorską**. Wspiera się ona bowiem na trzech filarach – na dorobku ludów, które w starożytności żyły wokół Morza Śródziemnego: Greków, Rzymian oraz Żydów.



1. Mit i literatura

Mity i mitologia. Zanim rozwinęła się literatura istniały podania i opowieści o bogach i bohaterach zawierające załączki religijnych wyobrażeń starożytnych Greków. Objaśniały one tajemnice początków kosmosu i człowieka, tłumaczyły zjawiska przyrody, ludzkie uczucia i namiętności. Takie opowieści nazywamy **mitami**, a ich zbiór – **mitologią**. Mity nie wyjaśniały zasad funkcjonowania świata na sposób naukowy. Odwoływały się natomiast do licznych symboli, które nie mówiły niczego wprost, lecz działały na wyobraźnię i skłaniały do refleksji. Na przykład mit o porwaniu Persefony, córki bogini urodzaju Demeter, symbolicznie tłumaczy następstwo pór roku i cykl wegetacji roślin. Gdy córka

wraca do matki, ziemia zaczyna rodzić – trwa wiosna. Niezmałona jest radość Demeter w czasie bujnego lata. Gdy zbliża się pora rozstania, nadchodzi smutna jesień. Gdy zaś Persefona przebywa w podziemnym państwie Hadesa, wszystko na ziemi obumiera i nastaje jałowa zima. Mit nie mówi nam jednak wszystkiego. Zawsze mamy wrażenie jakiejś tajemnicy – np. o losie Persefony zdecydowało jabłko granatu. Dziewczyna zjadła w podziemiu kilka ziarenek tego owocu i dlatego co rok musiała powracać do smutnego królestwa zmarłych. Jak wiąże się jabłko granatu z państwem Hadesa? Dlaczego w świecie podziemnym bogini nie mogła nic jeść? Pierwotny mit tego nie wyjaśnia.



Mit i sacrum. Mityczne opowieści, które pokazywały związki świata ludzkiego i boskiego (tak jak w historii Demeter i Persefony), pozwalały odnaleźć w rzeczywistości sens i zarazem ją uświęcić. Mity dotyczą bowiem sfery świętości – **sacrum** (łac. *sacrum* – to, co święte). Rządzi nią tajemnicza, nadprzyrodzona siła, wzbudzająca zarazem strach i fascynację. Można ją nazwać losem lub bogami. Przeciwnością sacrum jest **profanum**, sfera doświadczeń codziennych, pozbawionych jakiegokolwiek niezwykłości (łac. *profanus* – niewyświęcony).

Giovanni Bellini, *Uczta bogów* (1514)

Rodzaje mitów. Mity zawsze odnoszą się do spraw najważniejszych: początków świata i człowieka, zjawisk przyrody, obyczajów. Opowiadanie o genezie jest w micie zarazem wyjaśnianiem istoty rzeczy. Świat, podobnie jak człowiek, jest taki, jaki jest, właśnie ze względu na wydarzenia, które miały miejsce „na początku”. Dlatego do najważniejszych mitów zaliczamy opowieści **kosmogoniczne** (o powstaniu świata), **teogoniczne** (o powstaniu bogów), **antropogenetyczne** (o pochodzeniu człowieka) i **ajtiologiczne** (o pochodzeniu zjawisk, obyczajów, nazw). Osobną kategorię stanowią mity **heroiczne**, opowiadające o półboskich bohaterach, żyjących w czasach pierwotnej bliskości bogów i ludzi. Nazywano ich **herosami** (gr. *heros* – bohater). Taki bohater odznaczał się nadludzką mocą. Najślynniejszym herosem był Herakles, który walczył z potworami i podejmował się zadań przerastających możliwości zwykłego człowieka.

Można więc powiedzieć, że mity wyrażają podstawowe prawdy o naturze świata postrzeganego przez człowieka. Dlatego żywotność mitów greckich była o wiele większa niż trwałość związanej z nimi religii.

Cechy mitu

- Opowiada historię świętą.
- Odkrywa sakralny wymiar wszystkiego, co istnieje.
- Opisuje początki świata, człowieka, zjawisk przyrody, obyczajów.
- Nadaje światu sens.
- Jego bohaterowie to istoty obdarzone nadnaturalną mocą.

Interpretacje mitów. Już od starożytności mity odczytywano w różny sposób. Zawodowi nauczyciele wymowy, filozofii czy też polityki, zwani sofistami, dostrzegali w nich rodzaj przenośni, ukrywających jakieś konkretne zjawiska lub prawa natury (np. mit o Dionizosie uznawali za opowieść o zbawiennym i zgubnym zarazem działaniu wina; wino bowiem zarówno potęguje radość życia, jak i zsyła na człowieka pijacki szal). Wielki myśliciel Platon interpretował je na sposób symboliczno-filozoficzny (np. Eros, bóg

miłości, to dla Platona symbol ludzkiej tęsknoty do dobra i piękna, z miłością wiążą się bowiem nieustanne pragnienie i niepokój, wywołane, zdaniem filozofa, naturalnym dla człowieka dążeniem do ideałów).

Współczesne czytanie mitów. W XX w. powstało wiele szkół badawczych zajmujących się mitami. Jedni wskazywali na związek mitów z rytuałem i magią, inni dostrzegali w tłumaczeniu rzeczywistości przez mity i symbole jedną z najważniejszych cech ludzkiej psychiki (człowiek jest według nich „zwierzęciem symbolicznym”), jeszcze inni uznawali mit za wyraz zbiorowej nieświadomości, która jest magazynem **archetypów**.

Archetyp

Archetyp (gr. *archetypōn* – pierwowzór) to ukryty w zbiorowej nieświadomości prastary symbol, który jest wytworem doświadczeń ludzkości (np. archetyp matki, ojca, raju itp.). Archetypy przejawiają się w snach, mitach, wyobrażeniach religijnych, a także w różnych formach ludzkiej twórczości. Pojęcie to wprowadził do kultury współczesnej szwajcarski psycholog i psychiatra Carl Gustav Jung (1875–1961).

Mity w literaturze. Mity są skarbcem motywów literackich i artystycznych. Literatura i sztuka różnych epok żywią się mitycznymi opowieściami, nadając im wciąż nowe znaczenia. Takie powtarzające się motywy nazywamy **toposami** (gr. *topos* – miejsce). Do najstarszych toposów należy np. motyw wędrowki, na którym opiera się Homerowa *Odyseja*.

Jeśli uznamy, że sztuka jest próbą opisania i zrozumienia świata, to cele mitu i sztuki są podobne. Dlatego właśnie mitologia stała się pierwszym tworzywem dla poetów i artystów. Czerpali z niej Homer, Fidiasz (zob. s. 38), Praksyteles (zob. s. 39), Ajschylos, Sofokles i Eurypides. Do wątków mitycznych nawiązywali wielcy twórcy starożytnego Rzymu, tacy jak Wergiliusz, Horacy i Owidiusz.

Jan Parandowski
[Na początku był chaos]

Na początku był chaos. Któż zdoła powiedzieć dokładnie, co to był chaos? Niejedni widzieli w nim jakąś istotę boską, ale bez określonego kształtu. Inni – a takich było więcej – mówili, że to wielka otchłan, pełna siły twórczej i boskich nasieni, jakby jedna masa nieuporządkowana, ciężka i ciemna, mieszanina ziemi, wody, ognia i powietrza. Z tej napełnionej otchłani, kryjącej w sobie wszystkie zarodki przyszłego świata, wyłoniły się dwa potężne bóstwa, pierwsza królewska para bogów. Uranos – Niebo i Gaja – Ziemia. Oni dali początek wielu pokoleń bogów.

Z ich małżeńskiego związku wyszedł wielki ród tytanów, wśród których najstarszy był Okeanos, bóg potężnej rzeki, co szerokim, błękitnym kręgiem opływa całą ziemię dokoła. Młodszym rodzeństwem tytanów byli kiklopowie (cyklopi) i hekatonchejrowie – sturęcy. Cyklopi, potwornego wzrostu, o dzikim wyglądzie, mieli jedno oko w środku czoła, a hekatonchejrowie o stu rękach przerażali swą siłą niezłomną. Uranos nie był zadowolony z tego potomstwa, które było szkaradne lub okrutne. Wszyscy oni napełniali go strachem i odrazą. Nie spodziewając się po nich ani wdzięczności, ani poszanowania swej władzy ojcowskiej, stracił ich w bezdenne czeluści Tartaru.

Stamtąd nie było już powrotu. Tartar rozciągał się tak głęboko pod ziemią, jak wysoko ponad nią rozciąga się niebo. Kowadło z brązu, rzucone z wysokości nieba, leciałoby dziewięć dni i dziewięć nocy, zanim dosięgłoby powierzchni ziemi. Podobnie długo, a może jeszcze dłużej wędrowałoby owo kowadło do głębin Tartaru, gdzie panuje noc potrójna. Ktoś, kto by tam wszedł, nie zdołałby przez rok cały dojść do ostatecznych granic tego bezmiaru ciemności. Ów zabłąkany podróżny pielgrzymowałby bez przerwy, unoszony gwałtownym wichrem podziemnych huraganów. Wieść niesie, że gdzieś pośrodku tych straszliwych mroków stoi smutne dworzyszczce Nocy, otoczone nieprzeniknionymi chmurami.

Gaja słyszała jęk potępionych tytanów dobywający się z przepastnych wnętrzości ziemi. Znienawidziła

Wskazówki do analizy i interpretacji

Narodziny świata. Greckie mity o początkach wszechrzeczy łączą kosmogonię i teogonię. Razem ze światem powstają bowiem bogowie. Świat stopniowo przechodzi od stanu pierwotnego chaosu do kosmosu (gr. *kosmos* – porządek). Pierwsi bogowie są uosobieniami natury: Niebo, Ziemia, Woda (Okeanos). Początkowo natura tworzy istoty potworne: cyklopów i sturękich, którzy jednak szybko zostają strąceni do otchłani Tartaru, najgłębszej części podziemnego świata. Bunt podburzonego przez matkę Kronosa (którego późniejsza tradycja utożsamia z czasem; gr. *chronos* – czas) doprowadza do zmiany władzy, a zarazem powołuje do istnienia uosobienia zemsty – Erynie. Zbrodnie powinny być bowiem ukarane. Upadek ojcobójcy zapowiada klątwa – jedno z dzieci Kronosa odbierze mu rządy nad światem. Mimo okrutnej przezorności władcy (starożytni uważali, że Kronos połykał własne dzieci, tak jak czas połyka dni, miesiące, lata), rodzi się wreszcie mściciel – Zeus, który ostatecznie uporządkuje świat bogów i ludzi.

Wiele wersji jednego mitu. Mity greckie istniały w wielu odmianach. Na przykład według Homera na początku był Okeanos, bóg życiodajnej wody. Od niego pochodzą zarówno bogowie, jak i wszystkie inne żyjące istoty. Wersja, w której wszystko wyłania się z pierwotnego chaosu, pojawia się dopiero u pierwszego twórcy, który usiłował uporządkować często sprzeczne wersje mitycznych opowieści. Był to żyjący na przełomie VIII i VII w. p.n.e. poeta **Hezjod**. Próby porządkowania mitologii trwały przez całą starożytność. Powstawały wówczas różne komentarze do mitów, tłumaczące istnienie różnych wersji mitycznych opowieści.

Mity współcześnie. Dziś rzadko sięgamy bezpośrednio do tekstów antycznych mitografów (czyli pisarzy notujących i komentujących mity; z gr. *mýthos* – mit, *gráphein* – pisać). Najczęściej korzystamy z opracowań współczesnych, które bądź wybierają jedną z wersji, bądź też starają się pokazać wszystkie zapisane w starożytności warianty mitów. Mistrzowskiej syntezy mitycznych

opowieści dokonał wybitny znawca kultury antycznej, pisarz i tłumacz **Jan Parandowski** (1895–1978). Jego *Mitologia* (1924), dzięki jasności narracji i pięknu języka, stała się w polskiej kulturze niezastąpionym źródłem popularyzującym wiedzę o antycznych bogach i bohaterach. Zupełnie inna jest *Mitologia Greków i Rzymian* (1997) autorstwa **Zygmunta Kubiaka** (1929–2004). Książka prezentuje nieskończone bogactwo mitycznych opowieści, ich wersji, wariantów i odmian. Na świecie zasłużoną renomą cieszy się zaś *Mitologia Greków* (1955), dzieło **Karla Kerényiego** (1897–1973), szwajcarskiego badacza pochodzącego z Węgier, które świetnie łączy naukową precyzję z prostotą popularnego wykładu. ■

wyrodnego ojca i zaczęła knuć spisek przeciw jego władzy bezwzględnej. Namowom matki uległ najmłodszy z tytanów – **K r o n o s**, dotychczas niepozabawiony wolności. Uzbrojony w żelazny sierp, zaczął się na Uranosa, okaleczył go haniebnie i strącił ze świetlistego tronu niebios. Z krwi, która wyciekła z rany powalonego boga, zrodziły się trzy straszne boginie zemsty, **E r y n i e**, o włosach węzowych. Uranos, ukryty w błękitach nieba, zeszedł z widowni dziejów boskich.

Razem z bogami rodził się świat. Nad ziemią, która jako łąd stały wydobyła się z chaosu, świeciło młode słońce, a z chmur spadały deszcze obfite. Podniosły się pierwsze lasy i ziemię przykryła wielka, szumiąca puszcza. Po nieznanach wzgórzach błędziły rzadkie zwierzęta. Z wolna rzeczy zaczęły przybierać znajome kształty. Źródła znalazły swe groty, a jeziora wygodne kotliny; góry śnieżnym grzebieniem zarysowały się na jasnym niebie. Gwiazdy lśniły w ciemnych przestworzach nocy, a kiedy one bladły, ptaki wydzwaniały jutrzence swą pierwszą pieśń powitalną.

Nad światem rządził Kronos wraz z małżonką **R e j a**. Był to władca ponury i podejrzliwy. Większą część uwięzionych braci pozostawił w otchłaniach Tartaru. Zachował w pamięci klątwę ojca, który mu przepowiedział, że i jemu syn odbierze berło. Każde więc dziecko, które powiła Reja, natychmiast połykał. W ten sposób pięcioro dzieci dostało się do potwornych wnętrzności tytana. Gdy urodziło się szóste dziecko, Reja podała Kronosowi kamień zawinięty w pieluszkę. Kronos połknął kamień, sądząc, że połyka syna.

Tymczasem Reja zeszała na ziemię. Chciała umyć niemowlę, ale nigdzie nie mogła znaleźć źródelka. Pomodliła się do Gai i uderzyła berłem o skałę. Z twardego głazu wypłynął jasny strumień wody. Wykapawszy małego, nadała mu imię: **D z e u s**. Powędrowała na Kretę i w złotej kołysce złożyła go w grocie idajskiej. [...] Dzeus chował się pod opieką nimf górskich, karmiony mlekiem kozy Amaltei. Dziecko kochało ją bardzo. Kiedy Amalteja złamała jeden róg, Dzeus wziął go w swe boskie ręce i pobłogosławił, tak że odtąd napełniał się on wszystkim, czego zapragnął ten, kto go posiadał. Tak powstał róg **o b f i t o ś c i**, zwany rogiem Amaltei.

(*Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*)

► Czytamy i interpretujemy

1. Scharakteryzuj grecki mit o stworzeniu. Z czego powstał świat? Kim byli pierwsi bogowie? Jaki był stosunek bogów do natury?
2. Wymień trzy cechy rodzącego się świata, które podkreśla mit.
3. Określ wzajemne relacje między Uranosem i Kronosem, wskaż źródła konfliktu. Zastanów się, czy historia tych bogów jest ponadczasowa.
4. Czym dla ciebie jest chaos? Podaj własną definicję.
5. Napisz mit, np. odpowiadający na pytanie, skąd się wzięła szkoła, dlaczego ludzie podają sobie ręce na powitanie lub skąd pochodzi nazwa miejscowości, w której mieszkasz.

Karl Kerényi [Prometeusz]

Opowiadano, że gdy bogowie zebrali się w Mekone¹ w miejscu zwanym „polem maku”, gdzie miało dojść do oddzielenia nieśmiertelnych od śmiertelników, Prometeusz poćwiartował olbrzymiego byka, następnie uprzejmie pokazał go zebranym, pragnąc zwięść Zeusa. Dla siebie i dla swych podopiecznych przygotował żołądek wypełniony siekanym mięsem i tłustymi wnętrznościami, dla Zeusa zaś przygotował kości pięknie pokryte lśniącą skórą, tak że nie sposób było się zorientować, co się tak naprawdę kryje w jednej i drugiej części. [...] „Zeusie najwspanialszy, największy wśród wiecznych bogów [rzekł Prometeusz], wybierz swoją część podług upodobania!”. [...] A zatem obiema rękami [Zeus] chwycił część okrytą białą, pięknie lśniącą skórą, a serce jego przepęłnił gniew, gdy spostrzegł kunsztownie ukryte kości. Od tej pory zamieszkujący powierzchnię ziemi ludzie, składając bogom ofiary [...], spalają na ołtarzu jedynie kości. [...] Zeus, pan wiecznej rady, rozgorzał gniewem i nigdy nie zapomniał oszustwa, za karę zaś chciał nie dopuścić ludzi [...] do wynalazku ognia [...], lecz dzielny syn Japeta wykraść ogień i przyniósł go ludziom w wydrążonej rurce trzciny [...].

Zeus rzekł: „Synu Japeta, mądrzejszy od wszystkich, radujesz się, ukradłeś bowiem ogień i zwiódłeś mnie, ale tobie i wszystkim ludziom wyjdzie to na złe, albowiem za sprawą ognia ześle na nich zło, którym wszyscy cieszyć się będą, otaczając miłością własne nieszczęście”. Tak przemówił ojciec bogów i ludzi, po czym parsknął śmiechem. Rozkazał Hefajstosowi, by ten natychmiast zmieszał ziemię z wodą, włożył do środka głos ludzki oraz siłę człowieka, i stworzył budzącą tęsknotę piękną dziewczynę, dorównującą bogom w powabie oblicza. [...] Posłaniec bogów [...] nadał jej imię Pandora², albowiem stworzona została jako dar wszystkich Olimpijczyków na zagładę śmiertelnych zjadaczy chleba. Kiedy już groźny podstęp, przed którym niepodobna się obronić, został przygotowany, Ojciec [Zeus] posłał chylęgo [...] posłańca bogów [Hermesa] do Epimeteusza, ten zaś nawet nie pamiętał o tym, co kiedyś powiedział mu Prometeusz: aby nigdy nie przyjmował daru od Zeusa [...]. Zatem Epimeteusz przyjął prezent, a o przestrodze przypomniał sobie dopiero wtedy, gdy już było za późno. Dawniej rodzaj ludzki wiódł życie na ziemi, nie wiedząc, co to nieszczęście, znój i choroby przynoszące człowiekowi śmierć, ale teraz niewiasta zdjęła pokrywę z naczynia [którym obdarzyli ją bogowie] i wypuściła je na cały świat, przyprawiając ludzi o srogie zgryzoty. Jedynie Elpis, nadzieja, pozostała w środku [...].

Prometeusz musiał ponieść taką samą karę jak Tityos³ – ale ponadto został zawieszony u szczytu Kaukazu, gdzie przykuł go Hefajstos. Mówią, że Zeus skuł przebiegłego tytana specjalnymi pętami, a przez środek przeciągnął kolumnę niczym oścień⁴. Dawne malowidło wazowe przedstawia Prometeusza „z kolumną pośrodku” – orzeł szarpie mu wątrobę. Zeus – tak opowiadano – posłał drapieżcę, aby pożerał nieśmiertelną wątrobę Prometeusza. Wszystko, co pożarł jednego dnia, nocą odrastało.

(*Mitologia Greków*, przełożył Robert Reszke)

¹ **Mekone** – inaczej Sikion, miasto na Peloponezie

² **Pandora** – po gr. obdarzona wszystkim

³ **Tityos** (Tytios) – gigant, ojciec Europy, który został strącony do Tartaru, gdzie dwa sępy wyszarpywały mu wciąż odrastającą wątrobę.

⁴ **oścień** – tu: zaostriżony kij, drążek

Peter Paul Rubens, *Prometeusz* (1611–1612)



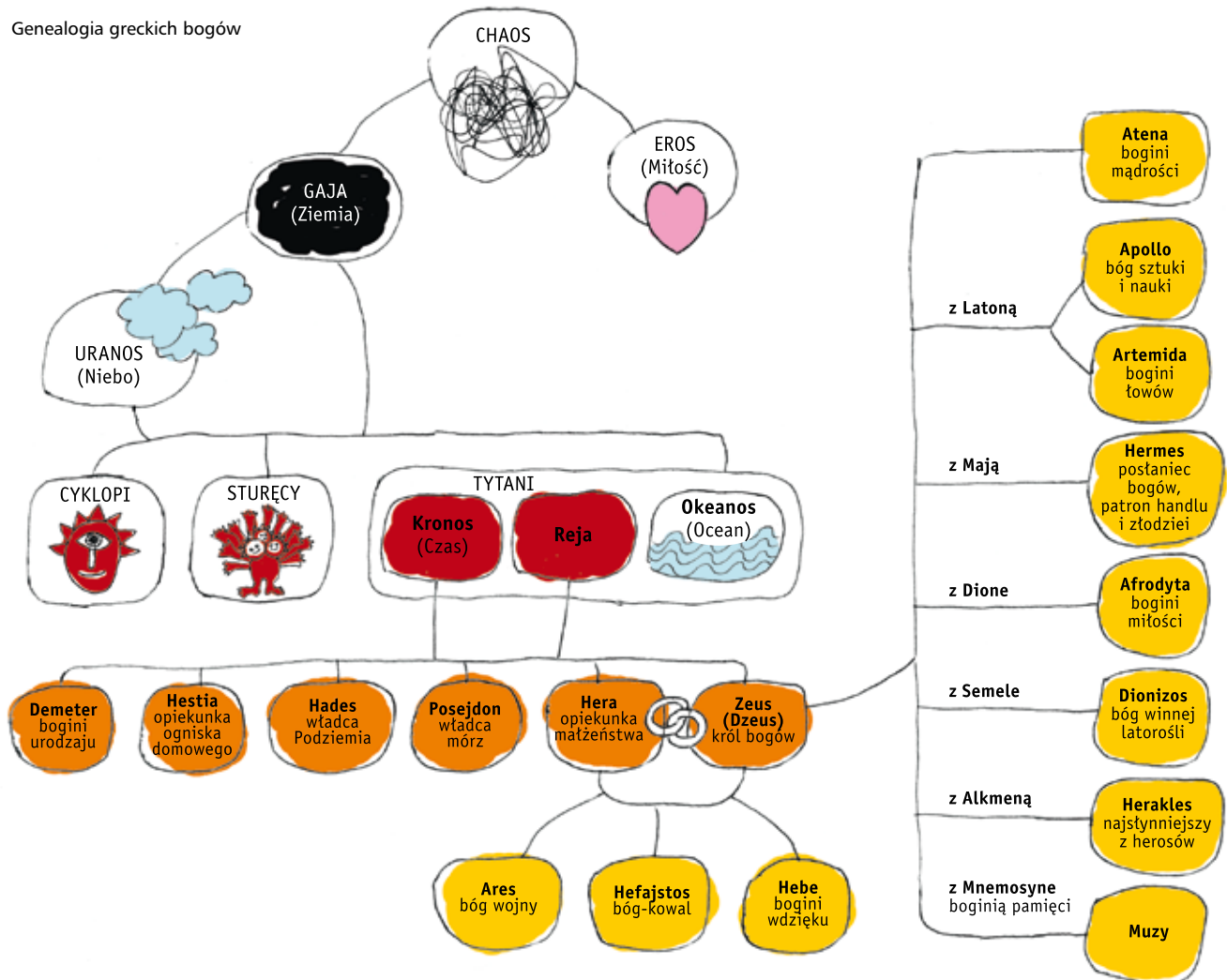
Wskazówki do analizy i interpretacji

Ludzki tytan. Prometeusz (którego imię oznacza „przedtem myślący”) był przedstawicielem wczesnego pokolenia bogów, zwanych tytanami. Jego ojcem był Japetos, brat Kronosa, ojca Zeusa. Mitologia przypisuje Prometeuszowi stworzenie człowieka oraz podarowanie ludziom ognia. W przeciwieństwie do swojego brata Epimeteusza (imię to oznacza dosłownie „potem myślący”, co można rozumieć jako „mądry po szkodzie”), Prometeusz umiał przechytrzyć bogów. Dbając o istoty, które powołał do istnienia, naraził się na gniew Zeusa, a potem na nieskończone cierpienia. ■

► Czytamy i interpretujemy

1. Mity wyjaśniają pochodzenie zjawisk, rzeczy, obyczajów. Wskaż w micie o Prometeuszu takie wyjaśnienie.
2. Jakie były zasługi Prometeusza dla ludzkości? Wymień co najmniej dwie z nich i wyjaśnij, w jaki sposób wpłynęły na rozwój ludzkości.
3. Wybierz wyrazy, które – twoim zdaniem – najtrafniej określają pierwotny stosunek bogów do ludzi.
 pogarda ■ współczucie ■ obojętność ■ zazdrość ■ ciekawość ■ dystans ■ nieufność ■ podejrzliwość ■ nieśmiałość ■ podziw ■ złość
4. Zinterpretuj historię Pandory. Dlaczego nadzieja pozostaje w naczyniu, którym bogowie obdarzyli Pandorę?
5. Mity można interpretować symbolicznie. Jakie symboliczne znaczenie przypisuje się postaci Prometeusza? W odpowiedzi możesz wykorzystać zamieszczony w tym rozdziale tekst Michała Głowińskiego (zob. s. 20).

Genealogia greckich bogów



Mitologia rzymska

Rzymianie mieli także swoje bóstwa i obrzędy religijne. W ich wierzeniach brak było jednak rozbudowanych opowieści o bogach i bohaterach. Być może właśnie dlatego, ulegając wpływowi kultury podbitych ludów, łatwo przyswoili sobie mitologię grecką, a później, w czasach schyłkowego cesarstwa, także mity ludów Wschodu. Stopniowo doszło do utożsamienia najważniejszych bóstw rzymskich z greckimi, a twórcy złotego okresu literatury rzymskiej czuli się współgospodarzami mitologicznego świata Greków, z którego wysnuwali swoje własne

historie, często będące przeróbkami bądź kontynuacjami opowieści greckich. Na przykład drugoplanowy bohater *Iliady*, dzielny obrońca Troi Eneasz, miał po upadku miasta i długich, podobnych do Odysowych wędrówkach, dotrzeć do Italii i tam założyć kolonię, z której potem powstał Rzym. W rzymskiej mitologii Zeusowi odpowiadał Jowisz, Hadesowi – Pluton, Posejdonowi – Neptun, Herze – Junona, Hefajstosowi – Wulkan, Aresowi – Mars, Artemidzie – Diana, Atenie – Minerwa, Afrodycie – Wenus, Dionizosowi – Bachus, a Hermesowi – Merkur. ■

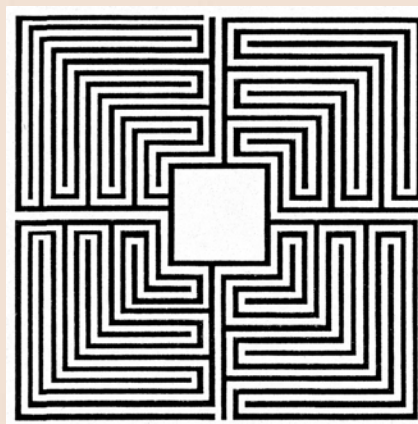
Wachlarz mitów

Orfeusz. Orfeusz był synem jednej z muz, patronek sztuk i nauk. Uchodził za wynalazcę muzyki, niezrównanego śpiewaka i kitarzystę (kitara to używany przez Greków prosty instrument strunowy). Wielki był kunszt Orfeusza. Ulegali mu nie tylko ludzie. Czar jego pieśni działał także na rośliny, zwierzęta, ptaki, ryby, a nawet kamienie. Orfeusz pokochał gorąco driadę (leśną boginkę) Eurydykę. Krótko jednak cieszył się jej miłością. Dziewczynę ukąsiła ukryta wśród kwiatów żmija. I tak Eurydyka trafiła do Hadesu, krainy, z której nie ma powrotu. Zrozpaczony Orfeusz postanowił za nią pójść. Surowy bóg podziemia uległ urokowi jego pieśni i oddał mu ukochaną. Postawił tylko jeden warunek: aż do wyjścia z krainy zmarłych Orfeusz nie może spoglądać na podążającą za nim dziewczynę. Niestety, bohater nie oparł się pokusie i Eurydyka na zawsze pozostała w państwie Hadesa. Od tej pory zrozpaczony Orfeusz nie mógł już nikogo pokochać. Za karę rozszarpały go menady, pogrążone w ekstazy szale kobiety z orszaku boga wina, Dionizosa. Według jednej z wersji mitu, wrzucona do wody głowa bohatera wciąż jeszcze śpiewała smutną pieśń o utraconej miłości. Orfeusz stał się w kulturze europejskiej patronem poezji, która wpływa na rzeczywistość i przekształca świat.

Szyf. Sprytny król Koryntu Szyf próbował oszukać śmierć. Gdy bogowie przysłali po niego bożka śmierci Tanatosa, Szyf uwięził go i nikt już nie musiał umierać. Dopiero Ares, bóg wojny, uwolnił śmierć i sprowadził duszę króla do podziemia. Ten jednak zdążył na odchodnym polecić żonie, by nie grzebała jego zwłok. W państwie zmarłych stanął

śmiało przed Hadesem i poprosił go o pozwolenie na powrót na ziemię w celu dopilnowania pogrzebowego rytuału. Uzyskawszy zgodę, zaszył się w swoim pałacu i ani myślał o powrocie do krainy cieni. Wtedy Hermes, posłaniec bogów, osobiście udał się po krnąbrnego króla. Kara za podstępny Szyf był straszliwa: oto biedak przez całą wieczność musi wtaczać na stromą górę wielki głaz. Za każdym razem, gdy szczyt jest już blisko, kamień wyslizguje się z rąk Szyfa i pracę trzeba rozpocząć od nowa.

Tezeusz w labiryncie. Tezeusz, najślynniejszy heros ateński (według wielu opowieści, syn boga mórz – Posejdona) wyruszył na Kretę w grupie dziewcząt i chłopców, którą co dziewięć lat Ateńczycy musieli wysyłać jako haracz dla króla wyspy, Minosa. Składano ich w ofierze straszliwemu synowi



Labirynt według mozaiki z Pompei (I w. n.e.)

władcy, Minotaurowi. Był to pół człowiek, pół byk, którego uwięziono w labiryncie – dziwacznej budowli, wzniesionej przez ateńskiego architekta Dedala. Wielką sztuką było pokonanie potwora, jeszcze większą – wydostanie się z pogmatwanej sieci korytarzy. Na szczęście Tezeuszowi przyszła z pomocą córka króla, Ariadna, urzeczona jego urodą i dzielną postawą. Dała mu kłębek nici, który bohater rozwijał, zagłębiając się w labiryncie. Nikt nie widział morderczej walki herosa z pokracznym monstrum. Szczęk oręża i chrapliwe krzyki zmagających się rozbrzmiewały głucho w pustych korytarzach. Aż wreszcie z labiryntu wyłonił się zakrwawiony i znużony Tezeusz z nitką w dłoni.

Narcyz. Był to piękny młodzieniec, który pogardzał miłością; wolał błądzić wśród pól i lasów Beocji, wolny i szczęśliwy. Bezlitośnie odrzucił zaloty nimfy Echo, która z rozpaczy straciła własny głos, mogła zaś tylko powtarzać cudze słowa (według innych wersji mitu była to zemsta bogini Hery za to, że Echo ukrywała miłostki Zeusa). Pewnego dnia Narcyz nachylił się nad źródłem i zobaczył po raz pierwszy swoją twarz. Wtedy nareszcie poczuł miłość, lecz tę najgorszą, bo niemożliwą do spełnienia – miłość do siebie samego. Przestał jeść i spać. Wciąż tylko patrzył na swoje zimne odbicie. Gdy zmarł, jego ciało przemieniło się w kwiat, nazywany od jego imienia narcyzem. ■

► Czytamy i interpretujemy

1. Wybierz jedną z postaci mitologicznych, która została ukarana przez bogów. Przygotuj jej obronę. Zgromadź argumenty świadczące na jej korzyść.
2. Porównaj mity o Orfeuszu i Syzyfie. Co łączy te dwie opowieści? Zwróć uwagę na:
 - a) miejsce, w którym znaleźli się obaj bohaterowie
 - b) stosunek bohaterów do śmierci
 - c) zakończenie obu historii.
3. Orfeusz jest w kulturze europejskiej symbolem poety. Na jakie wartości poezji wskazuje mit o nim?
4. Jakie jest symboliczne znaczenie mitu o Tezeuszu? Co symbolizuje sam labirynt? Podaj przykłady funkcjonowania motywu labiryntu w literaturze, filmie i sztukach plastycznych.
5. Jaką postawę symbolizuje Narcyz? Wyjaśnij znaczenie wyrażen: „narcystyczny człowiek”, „narcystyczny poeta”.
6. Napisz w imieniu Orfeusza list do przebywającej w Hadesie Eurydyki. Pamiętaj, że jest to list miłosny.

KOMENTARZ

Ćwiczmy czytanie ze zrozumieniem

Michał Głowiński [Mit Prometeusza]

[1] Mit Prometeusza od samego początku odznaczał się wielością znaczeń, od pierwszego momentu prowokował do różnorodnych interpretacji. Kim bowiem był ten Bóg przez Bogów ukarany? I nawet na to – jakże podstawowe – pytanie nie ma prostej odpowiedzi. Nie chodzi oczywiście o dane, jakie miałby on wpisać

Michał Głowiński
(ur. 1934) – teoretyk i historyk literatury, pisarz; w swojej książce *Mity przebrane* (1990) prześledził losy kilku ważnych dla kultury europejskiej motywów mitycznych.

do paszportu, gdyby takie dokumenty istniały w świecie starożytnych mitów, nie chodzi o zaklasyfikowanie czy wskazanie miejsca. Kiedy przeto zapytujemy „kim jesteś, Prometeuszu?“, mamy na myśli jego sensy symboliczne. Pytanie „kim jesteś?“ równa się pytaniu „co znaczysz?“.

[2] Znaczył wiele. Znaczył także przez paradoksalność swej kondycji: choć Bogiem nigdy być nie przestał, skazany został na cierpienia większe (bo nieznaną kresu) od tych, które były udziałem śmiertelnych. Był bohaterem nie tylko przez swe czyny, ale również – przez swą mękę.

[3] Stał się uosobieniem buntu, buntu podejmowanego w odosobnieniu, z myślą o innych. Był więc Prometeusz dobroczyńcą ludzkości, ale – według innych wersji mitu – także tym, który sprowadził na nią wielkie nieszczęście, zakłócił bowiem dotychczasowe formy jej istnienia, być może mizerne i prymitywne, ale zgodne z rytmem natury i boskimi prawami; to przecież za jego sprawą znalazła się na ziemi skrzynka Pandory, wypełniona złem wszelkiego rodzaju.

[4] Był boskim dawcą, ale zarazem złodziejem, kimś w rodzaju szlachetnego zbójnika z góralskich opowieści, który odbiera moźnym, by obdzielić potrzebujących, lub wręcz Schillerowskim zbójcą¹. Poświęcał się i cierpiał za innych; porównywano go w pierwszych wiekach chrześcijaństwa z Chrystusem. [...]

[5] Był Bogiem i zarazem demonem, odkupicielem i szatanem, przynoszącym zło. Był także twórcą, konstruktorem nowego świata. Według źródeł przekazujących wierzenia ludowe, różniące się od klasycznej religii olimpijskiej, to on właśnie stworzył człowieka, ulepił go z gliny i tchnął weń życie. I – oczywiście – jako dawca ognia był twórcą cywilizacji, wyposażył człowieka w środki, które mu pozwalają przekształcać naturę i od niej się przynajmniej częściowo uniezależniać [...].

(Mity przebrane)

Wykonaj poniższe polecenia i odpowiedz na pytania. Odpowiadaj zwięźle, nie cytuj.

1. Na podstawie 1. akapitu określ, co interesuje autora w micie o Prometeuszu.
2. W jaki sposób łączą się ze sobą akapity 1. i 2.?
3. Wyjaśnij, na czym polegała paradoksalność kondycji Prometeusza (2. akapit).
4. Dlaczego męka Prometeusza ma charakter szczególny?
5. Jakie sprzeczności w znaczeniu postaci Prometeusza dostrzega autor w 3. akapicie?
6. Jaki sens mają porównania w 4. akapicie?
 - a) Służą ubarwieniu i ożywieniu tekstu.
 - b) Przybliżają mitologiczną postać współczesnemu czytelnikowi.
 - c) Wyjaśniają postępowanie Prometeusza.
 - d) Odsyłają do różnych wersji mitu o Prometeuszu.
7. Dlaczego w pierwszych wiekach chrześcijaństwa porównywano Prometeusza z Chrystusem?
8. Wypisz z 5. akapitu przeciwieństwa.
9. Uzasadnij, dlaczego Prometeusza można nazwać twórcą cywilizacji.

¹ Schillerowski zbójca – chodzi o postać szlachetnego buntownika, bohatera dramatu niemieckiego twórcy Friedricha Schillera *Zbójcy* (1781).

Zbigniew Herbert

(1924–1998) – poeta, eseista i dramaturg, podejmujący w swojej twórczości problemy moralno-filozoficzne, widziane w kontekście tradycji kultury europejskiej.

Zbigniew Herbert *Historia Minotaura*

W nieodczytanym jeszcze piśmie linearnym A opowiedziano prawdziwą historię księcia Minotaura. Był on – wbrew późniejszym plotkom – autentycznym synem króla Minosa i Pasifae. Chłopak urodził się zdrowy, lecz z nienormalnie dużą głową – co wróżbiarze poczytywali jako znak przyszłej mądrości. W istocie Minotaur rósł w lata swoje jako silny, nieco melancholijny – matolek. Król postanowił oddać go do stanu kapłańskiego. Ale kapłani tłumaczyli, że nie mogą przyjąć nienormalnego księcia, bo to mogłoby obniżyć już i tak nadszarpnięty przez odkrycie koła – autorytet religii.

Sprowadził tedy Minos modnego w Grecji inżyniera Dedala – twórcę głośnego kierunku architektury pedagogicznej. Tak powstał labirynt. Przez system korytarzy, od najprostszych do coraz bardziej skomplikowanych, różnicę poziomów i schody abstrakcji miał wdrażać księcia Minotaura w zasady poprawnego myślenia.

Snuł się tedy nieszczęsny książę popychany przez preceptorów¹ korytarzami indukcji² i dedukcji³, nieprzytomnym okiem patrzył na pogładowe freski. Nic z tego nie rozumiał.

Wyczerpawszy wszystkie środki, król Minos postanowił pozbyć się zakały rodu. Sprowadził (także z Grecji, która słynęła ze zdolnych ludzi) zręcznego mordercę Tezeusza. I Tezeusz zabił Minotaura. W tym punkcie mit i historia są z sobą zgodne.

Przez labirynt – niepotrzebny już elementarz – wraca Tezeusz, niosąc wielką, krwawą głowę Minotaura o wytreszczonych oczach, w których po raz pierwszy kiełkować zaczęła mądrość – jaką zwykło zsyłać doświadczenie.

(*Pan Cogito*, 1974)

¹ **preceptor** – (dawn.) nauczyciel

² **indukcja** – rozumowanie polegające na wyprowadzaniu wniosków ogólnych

³ **dedukcja** – rozumowanie polegające na przechodzeniu od ogółu do szczegółu

Wskazówki do analizy i interpretacji

Mit w kulturze współczesnej. W twórczości Zbigniewa Herberta tradycja antyczna odgrywa bardzo ważną rolę. Poeta ceni piękno i mądrość mitycznych opowieści, ale zdaje sobie zarazem sprawę, że w kulturze XX w. **mity utraciły sakralne znaczenie**. Większość czytelników traktuje mitologię tylko jako zbiór baśni lub naiwnie zniekształcone opisy historycznych wydarzeń. Mity nie uświęcają już rzeczywistości, w odbiorze współczesnych ludzi są pozbawione sacrum.

Ironiczna reinterpretacja mitu. W *Historii Minotaura* Herbert przyjmuje z pozoru perspektywę XX-wiecznego niedowiarka i reinterpretuje (tj. odczytuje na nowo) mit o Tezeuszu i Minotaurze. Opowieść okazuje się przerażająco banalna – książę z powodu swojej ułomności zostaje ukryty przed światem, a potem zamordowany z rozkazu ojca. Ale nawet w tej przetworzonej wersji losów Minotaura ujawnia się moc mitu, odświeżającego prawdy ludzkiego istnienia: odwieczną bezwzględność władzy (słabi i kalecy nie są jej potrzebni) oraz majestat i potęgę śmierci (zabity książę odnajduje wreszcie mądrość). ■

► Czytamy i interpretujemy

1. W jaki sposób Zbigniew Herbert nawiązuje do mitycznej opowieści o Tezeuszu i Minotaurze? Czy interesuje go sam mit? Uzasadnij odpowiedź.
2. Czego symbolem jest w utworze Herberta labirynt? Dlaczego poeta nazywa go elementarzem?
3. Jakiego symbolicznego znaczenia nabierają w tekście Herberta mityczne postacie: Dedal, Tezeusz, Minotaur, Minos? Zastanów się, jakie motywy kierują postępowaniem bohaterów. Zwróć uwagę na to, co mówi o nich poeta.
4. Wyjaśnij, jaka jest wymowa (puenta) utworu.
5. Jak literacka reinterpretacja wpływa na sferę sacrum, która jest ważnym elementem mitu? Czy przedstawiony w utworze świat pozbawiony jest wszelkiej cudowności? Uzasadnij.



2. Homer i epos bohaterski

Homer – ojciec kształtów. Historię literatury europejskiej otwiera Homer. Dla starożytnych Greków był on „ojcem kształtów”, nie tylko dlatego, że nadał doskonałą i trwałą formę ulotnym pieśniom aoidów, czyli wędrownych śpiewaków, umilających życie władcom małych greckich państewek. Homer dokonał czegoś znacznie większego – ocalił przed zapomnieniem kształty minionego świata: bogate miasta, które dawno pokryła ziemia, wspaniałe pałace, obrócone w ruinę przez bezlitosnych zdobywców, świetne zbroje, miecze i tarcze, potrzaskane w boju bądź niszczone w grobach rycerzy, oraz przede wszystkim bohaterów o silnych dłoniach i okrutnych sercach, walecznych, gwałtownych i podstępnych, kochających nade wszystko, jak pisze autor *Iliady* i *Odysei*, „słodkie jak miód życie”.

Co wiemy o Homerze. Autorytet Homera był w Grecji antycznej tak wielki, że mówiono o nim po prostu: poeta. Jeśli ktoś stwierdził: „jak pisał poeta”, wszyscy od razu wiedzieli, że chodzi właśnie o Homera. Siedem miast spierało się o zaszczytne miano miejsca urodzenia autora *Iliady* i *Odysei*. W gruncie rzeczy bowiem już starożytni niewiele wiedzieli o jego życiu. Współczesne badania dowodzą, że prawdopodobnie żył w VIII w. p.n.e. Tradycja przekazała legendę o jego ślepotcie. Wpływ na powstanie tej legendy miał jeden z epizodów *Odysei*. Pojawia się tam bowiem wzmianka o śpiewaku, w którym dopatrywano się autoportretu poety: „Herold przywiódł dzielnego aoida, miłego Muzie, która dobro ze złem łącząc, odjęła mu wzrok i dała słodką pieśń” (Pieśń VIII, przełożył Jan Parandowski).

Choć w XIX w. pojawiła się teoria, że Homer nie istniał, a jego eposy są połączeniem pieśni różnych poetów, to dziś zdecydowanie przeważa stanowisko, że *Iliada* i *Odyseja* są dziełem jednego genialnego twórcy. Świadczy o tym przede wszystkim mistrzostwo stylu i kunsztowna kompozycja obu utworów.

Dar ślepców

Fizyczna ślepotą w greckich mitach wiązana była często z darem widzenia przeszłości i przyszłości. Bogowie, odbierając swoim wybrańcom zmysł wzroku, wynagradzali ich widzeniem tego, co niewidzialne. Dzieło Homera uznawano za boskie, poeta był bowiem tłumaczem wyroków bogów, a historię postrzegał przez pryzmat mitów.

Świat Homerowych poematów. W *Iliadzie* i *Odysei* można dostrzec echa wydarzeń historycznych – wojen, podróży i podbojów. Wypadki opisane przez poetę historycy datują na XII w. p.n.e., tzw. **epokę brązu**, w której wysoka już kultura materialna (piękne przedmioty, pałace i okręty) miesza się z dzikością i okrucieństwem. To świat niezliczonych królów (nawet władca małego skrawka ziemi nosi to miano), których nie hańbi fizyczna praca (np. Odys jest świetnym żniwiarzem, a swoją tratwę buduje jak fachowy cieśla). Konflikty rozwiązuje się przemocą, a za krew płaci krwią. Oczywiście poeta patrzy na te czasy ze swojej perspektywy, mieszając realia przeszłości z elementami współczesnego mu świata.

Homer głosi chwałę mężnych wojowników, którym siła i przebiegłość pozwala podbijać innych. Słabość jest w tym świecie godna pogardy. Jak brutalnie traktuje Odys kalekiego Tersytę,

ośmielającego się wystąpić przeciwko mężnym władcom!

Mielesz zuchwale językiem i mówca z ciebie rozgłośny,
Lecz, Tersytyesie, już dość! [...]
Tak powiedział i berłem wychłostał mu plecy i barki,
Ów zaś się skulił, a z oczu gorące łzy mu pociekły [...]
A Achajowie, choć gniewni, serdecznie śmiali się z niego.

(*Iliada*, Pieśń II, przełożył Ignacy Wieniewski)

Pochwała życia i lęk przed śmiercią. Bohaterowie Homera są głodni łupów i sławy. Lękają się jedynie śmierci, uważają bowiem, że istnienie człowieka jest pełne i doskonałe tylko wtedy, gdy element duchowy (dusza) jest połączony z materialnym (ciało). Dusza pozbawiona cielesnej powłoki jest słaba jak cień. Dlatego, by porozumieć się ze zmarłymi, Odys składa im ofiarę ze zwierzęcej krwi. Dopiero wtedy słabe cienie odzyskują nieco sił. Przejmująca jest skarga duszy Achillesa: „Nie zachwalaj mi śmierci [...]. Wolałbym za parobka służyć na cudzej roli [...], niż tu panować nad wszystkimi, co znikli ze świata”.

Powstanie i cechy eposu. Homer stworzył niedościgny wzór **poematu heroicznego (bohaterckiego)**, zwanego też **eposem**. Epos jest to utwór opowiadający jakąś historię, która rozgrywa się na tle przełomowych wydarzeń (najczęściej wielkiej wojny). Epos przedstawia świat w wymiarze sakralnym. Pierwszy sygnał sakralności powieści to otwierająca poemat **inwokacja**, czyli bezpośredni zwrot poety do muz lub innych bóstw z prośbą o natchnienie.

Narrator epicki, jako wybraniec bogów, jest **wszechwiedzący i obiektywny**. W eposie obserwujemy ponadto ciągłe **przenikanie się dwóch planów wydarzeń**: świata ludzi i bogów. Dlatego epicka historia jest zanurzona w micie, a tym samym święta. Wpływa to na **styl eposu**, który odpowiada tematowi: wielkie czyny potrzebują wielkich słów. Dzieło Homera przenika więc **patos**, czyli podniosły, uroczysty ton. Poeta opisuje świat bez pośpiechu, chcąc zarejestrować, a przez to uświęcić wszystko: pochodzenie i historię życia bohaterów, urodę natury, piękno przedmiotów, powagę słów i gestów. Często stosuje tzw. **retardacje**, czyli celowe opóźnienie akcji poematu, np. przez wplecenie w tekst genealogii boha-

tera, opisu jakiegoś przedmiotu itp. W opisach Homer wykorzystuje przede wszystkim **epitety**, które są ściśle powiązane z jakimś zjawiskiem lub postacią (np. Agamemnon będzie zawsze szerokowładny, Achilles prędkonogi, a Zeus gromowładny, śmierć otrzyma obrazowe określenie drętwa, a lęk jest zielony). Są to tzw. **epitety stałe**, identyfikujące raz na zawsze osoby i rzeczy, a przez to umieszczające je w jakimś wyższym, niezmiennym, sakralnym porządku. Homer jest też mistrzem rozbudowanego, obrazowego porównania, w którym świat ludzki zostaje zestawiony ze światem natury:

Jak kiedy lew zaciekłego odyńca zmoże w zapasach,
W których się starły, okrutnie rozżarte, na górskich wyżynach
Nad źródelkiem maleńkim, bo z niego pić chciały oba,
Dzik zaś ciężko dyszący ulega lwu silniejszemu –
Tak i syn Menojtiosa waleczny, sam wielu zgładziwszy,
Poległ, dzidą rażony potomka Priama, Hektora [...].

(*Iliada*, Pieśń XVI, przełożył Ignacy Wieniewski)

Takie porównanie, zwane **porównaniem home-ryckim**, oprócz funkcji opisowej i retardacyjnej odgrywa także ważną rolę w kreacji obrazu świata, odsyła bowiem czytelnika do mitycznej idei ożywionej natury, wrogiej bądź współczującej z człowiekiem.

Retrospekcja

Homer często stosuje **retrospekcję**, tzn. wplata w akcję poematu opis wydarzeń wcześniejszych. Najpierw więc dowiadujemy się o gniewie Achillesa, dopiero później zaś poeta obszernie opowiada, jak doszło do sporu między bohaterami.

Wiersz epicki. *Iliada* i *Odyseja* zostały napisane podniosłym wierszem – **heksametrem** (gr. *heks* – sześć i *metron* – miara). Był to w poezji greckiej wiersz składający się z sześciu **stóp**, czyli regularnie powtarzających się cząstek rytmicznych wersu, o stałym układzie sylab długich i krótkich. W grece (a także w łacinie) istniało bowiem – nieznane współczesnej polszczyźnie – zjawisko **iloczasu**, tzn. różnej długości wymawiania głosek (w poezji polskiej ośrodkiem stopy jest sylaba akcentowana, czyli heksametr polski to wiersz, w którym w każdym wersie występuje sześć akcentów).

Najważniejsze cechy eposu

- Akcja eposu toczy się na tle przełomowych wydarzeń (najczęściej wielkiej wojny).
- Zdarzenia rozgrywają się w dwóch planach – w świecie ludzi i bogów.
- Historia zostaje uświęcona (podlega sakralizacji).
- Właściwej akcji towarzyszą retrospekcje i retardacje.
- Styl jest podniosły, patetyczny; jego ważnymi elementami są: inwokacje, porównania homeryckie, epitety stałe.

Iliada – skrót

Tytuł *Iliada* pochodzi od jednej z greckich nazw Troi, określanej też mianem Ilionu (od imienia założyciela miasta, Ilosa). Tematem poematu jest epizod z dziesiątego roku wojny trojańskiej – spór Achillesa z Agamemnonem oraz jego konsekwencje. Podczas jednej z grabieżczych wypraw, które podejmowali Grecy, zniechęceni długim oblężeniem miasta, sprofanowano świątynię Apollina i uprowadzono córkę jego kapłana. Przypadła ona przy rozdziale łupów Agamemnonowi. Za karę bóg zesłał na Achajów (tak określa Homer wszystkie plemiona greckie, które uczestniczyły w wojnie trojańskiej) zarazę. Dumny wódz musiał więc oddać swoją zdobycz. W zamian za to zażądał jednak ukochanej

branki Achillesa, co rozgniewało najdzielniejszego z Greków, który od tej pory zaprzestał walki.

Dopiero śmierć Patroklosa, najbliższego przyjaciela Achillesa, odwróciła bieg wydarzeń. Bohater przystąpił bowiem znów do bitwy, chcąc pomścić zmarłego. Z wyroku bogów doszło do pojedynku Achillesa z Hektorem. Okrutny gniew Achillesa, którego nie uśmierzyła nawet śmierć zabójcy Patroklosa, wygasł dopiero na widok rozpacz Priama. Stary król pod osłoną nocy dostał się bowiem do obozu Greków, by wybłagać od bezlitosnego wroga zbezczeszczone zwłoki syna. Akcja *Iliady*, obejmująca 50 dni, kończy się właśnie wydaniem Priamowi ciała Hektora.

Kto jest kim w *Iliadzie*?

Achilles – syn bogini morskiej Tetydy i śmiertelnika Peleusa, najdzielniejszy spośród Greków oblegających Troję. Miał ciało odporne na ciosy, zranić można go było wyłącznie w piętę. Zginął od zabłąkanej strzały, wystrzelonej z łuku Parysa.

Agamemnon – słynący z dumy król Myken, wódz Greków pod Troją. Niewiele brakowało, by spór Agamemnona z Achillesem doprowadził do klęski Achajów. Król Myken zginął po powrocie do domu z ręki niewiernej żony. Pomścił go syn Orestes.

Ajaks – po Achillesie najdzielniejszy z Greków.

Hektor – najdzielniejszy spośród Trojan, syn króla Priama, niestrudzony obrońca miasta. Zabójca Patroklosa, zginął w walce z mściwym Achillesem.

Helena – z jej powodu wybuchła wojna trojańska. Helena była córką władcy bogów Zeusa i śmiertelnej kobiety, Ledy; uchodziła za najpiękniejszą na świecie. Po długich konkurach wzięła ją za żonę Menelaos, król Sparty. Z woli Afrodyty miała przypaść w nagrodę Parysowi. Gdy młodzieniec bawił w Sparcie, Helena uległa jego czarowi i nocą uciekła z pałacu. Po wojnie, jak gdyby nigdy nic, wróciła do męża i porzuconej córki.

Kassandra – córka króla Priama, w młodości odrzuciła miłość boga Apollina. Za karę została obdarzona darem głoszenia przepowiedni, w które jednak, choć były prawdziwe, nikt nie wierzył.

Menelaos – król Sparty, brat Agamemnona, zdradzony mąż, szukający sprawiedliwości pod murami Troi.

Nestor – król Pylos, najstarszy i najrozsądniejszy z Greków oblegających Troję.

Odyseusz – król małej wyspy Itaki, najsprytniejszy z Greków; to on wymyślił podstęp, który doprowadził do upadku Troi. Z *Odysei*, drugiego poematu Homera, dowiadujemy się o historii konia trojańskiego oraz o dziesięcioletniej tułaczce Odysa, któremu gniew Posejda nie pozwalał na powrót do domu.

Parys – syn króla Priama. W młodości porzucony na pastwę dzikich zwierząt, ponieważ jego ciężarna matka miała proroczy sen o zagładzie królestwa z powodu płonącej żagwi, którą wyda na świat. Rozsądził na korzyść Afrodyty spór bogiń o miano najpiękniejszej. W nagrodę otrzymał od bogini miłości obietnicę, że zdobędzie najpiękniejszą kobietę świata, Helenę. Spełnienie tej obietnicy

(Parys porwał Helenę z mążowskiego domu w Sparcie) doprowadziło do wybuchu wojny trojańskiej. Opuszczony i oszukany mąż Heleny wezwał bowiem wówczas na pomoc innych greckich władców, którzy razem z nim wyruszyli pod warowne miasto króla Priama. Parys zginął wkrótce po Achillesie, rażony strzałą z łuku.

Patroklos – wierny przyjaciel Achillesa. By pomocą Grekom, przebrał się w zbroję Achillesa i wziął udział w walce pod nieobecność przyjaciela. Został zabity przez Hektora.

Priam – król Troi; wzór cnót, pobożności i miłości ojcowskiej. Wykupił zwłoki Hektora z rąk Achillesa. Zginął wraz ze swoim miastem.

TEKSTY

Homer *Iliada* (fragmenty)

[*Inwokacja*]

Gniew Achillesa, syna Peleja¹, opiewaj, bogini, gniew złowrogi, co krocie klęsk na Achajów sprowadził, wiele potężnych dusz bohaterów w podziemia Hadesu strącił, zaś ciała na żer rzucił psom i ptakom-drapieżcom. Tak swoją wolę spełniał Dzeus. A zaczęło się w ów czas, kiedy w sporze porywczym stanęli sobie naprzeciw mężów pan, Agamemnon Atryda² i boski Achilles. [...]

[*Pojedynek Hektora z Achillesem*]

[Achilles, rozgniewany po śmierci Patroklosa, wzbudzał paniczny lęk wśród Trojan. Wszyscy ukryli się więc za murami miasta. Na placu boju pozostał tylko Hektor, w którym walczyły sprzeczne uczucia: lęk i dumą].

Tak rozmyślając, czekał – a już nadbiegał Achilles, bogu wojny podobny, w szyszaku³ o kicie falistej, włócznią peliońską⁴ z jesionu nad prawym barkiem potrzasał groźnie, a spiż⁵ jego zbroi dokoła błyski rozsiewał, niczym ognia pożoga lub słońca jaśń⁶ wschodzącego. Zadrzał Hektor, gdy ujrzał Pelidę⁷, nie stało mu ducha trwać u bramy, lecz od niej w ucieczce pierzchnął złękniomy. Rzucił się za nim Achilles, w swe nogi ufny polotne. Jako sokół wśród gór, najściglejszy z rzeszy skrzydlatej, na gołębicę skalną strwożoną chybko uderza – ta chce się wymknąć pod spodem, lecz on raz w raz na nią z bliska spada ze skwirem⁸ donośnym, bo żądny jest chwycić ją w szpony: tak Achilles biegł prosto w zajadłym pościgu, a Hektor chyżo wyrzucał kolana, uchodząc przed nim pod murem. [...]

Pościg trwał bez wyniku, jak w sennej bywa to zmorze, gdzie ścigający nie zdoła ofiary swej dopaść, a ona ująć nie może tamtemu: tak samo Achilles i Hektor. Byłby też Hektor już wtedy nie wymknął się śmierci upiorom,

¹ syn Peleja – syn Peleusa, czyli Achilles

² Agamemnon Atryda – Agamemnon, syn Atreusa

³ szyszak – hełm

⁴ peliońska – z lesistej góry Pelion w krainie Tesali

⁵ spiż – tu: broń ze spiżu, czyli stopu miedzi, cyny i cynku

⁶ jaśń – jasność

⁷ Pelida – tj. syn Peleusa

⁸ skwir – świergot, jęk

gdymu po raz ostatni nie przyszedł z pomocą Apollon,
sił mu nie skrzepił i ducha, a nogom nie dodał wartości. [...]

Lecz kiedy już po raz czwarty do źródeł dobiegli obydwu,
oto bogów rodziciel swe wagi uniósłszy złociste,
złożył na szalach dwa losy ponurej śmierci: na jednej
Achillesowy, na drugiej kielzacza⁹ rumaków, Hektora.
Zaraz śmiertelny Hektorów los ku głębiom Hadesu
opadł; wraz jego samego opuścił Fojbos¹⁰ Apollon.
A do Pelidy w mig modrooka bogini Atene
blisko podeszła i w takie skrzydlate ozwała się słowa:

„O bogumiły Achillu wspaniały, spodziewam się teraz,
że dla Achajów ogromną uniesiem sławę do statków
przez zgładzenie Hektora, co nigdy niesyty jest boju.
Nie masz dla niego ucieczki przed nami, chociażby Apollon,
zdalekacelny bóg, nie wiem jak nad tym bolał i kornie
czołgał u Dzeusa się stóp, rodzica Egidodzierzcy¹¹.
Ty zatrzymaj się teraz i wytchnij, a ja już tymczasem
pójdę nakłonić Hektora, by z tobą zmierzył się w walce”.

Tak powiedziała Atene, a on z radością posłuchał,
przystanął wsparty na włóczni z jesionu o grocie spiżowym. [...]

[Bogini Atena przybrała postać Deifoba, brata Hektora, i obiecała mu pomoc w śmiertelnym pojedynku. Podstęp się udał i Hektor stanął do walki].

[...]

Skoro, ruszywszy na siebie, już jeden był blisko drugiego,
pierwszy przemówił wielki ów Hektor w błyszczącym szyszaku:

„Już ja przed tobą, o synu Peleja, nie będę umykał,
jakom dotychczas trzykrotnie Priamów gród¹² obiegił wielki,
czoła ci stawić nie śmiejąc; lecz teraz skłania mnie serce
spotkać się twarzą w twarz i zabić ciebie lub zginać.
Żywo więc, układ zawrzyjmy i bogów bierzmy na świadków,
poręczycieli najlepszych i wszelkich paktów strażników,
że nie poharbię ja zwłok twych niegodnie, jeżeli mi starczy
sił z Dzeusową pomocą, by życia ciebie pozbawić”. [...]

Patrząc na niego spode łba, odpowie rączy Achilles:

„Ty mi tu nie praw, Hektorze przeklęty, o jakichś układach!
Nie masz przecie przysięgań na pakty i ich dochowanie
między lwami a ludźmi, ni zgody wilków z owcami,
ale ciągle i zawsze wrogami są sobie wzajemnie:
tak nie nam być druhami, nie nam zaprzysięgać ugody,
zanim jeden z nas nie polegnie i zanim krwią jego
nie nasyci się Ares¹³, tarczownik w boju zażarty.

⁹ kielzacz – ten, który kielzna, poskramia konie
¹⁰ Fojbos – Febus, czyli Świetlisty, przydomek Apollina

¹¹ Egidodzierzca – tzn. trzymający egidę, cudowną tarczę; przydomek Zeusa

¹² Priamów gród – Priamowy gród, tj. należący do Priama

¹³ Ares – grecki bóg wojny

Przyzwij całe swe męstwo; bo oto teraz ci przyjdzie
władać włócznią wybornie i chrobrą okazać odwagę. [...]

Rzekł i cisnął z rozmachem swą dzidę, cień długi dającą.
Ale Hektor przesławny był baczny i ciosu unikał,
przysiadł bowiem i pocisk spiżowy nad głową mu przemknął
i w ziemię opodal się wbił; lecz wyrwała go Pallas Atene
i Achillowi oddała. A Hektor, pasterz zastępów,
nie dostrzegłszy jej, rzekł do niezrównanego Pelidy:

„Chybiłeś, do bogów podobny Achillu, a już ci się zdało,
żeć jest od Dzeusa wiadome nadejście dnia mojej zguby.
Wartki byłeś w języku i chytrze mnie chciałeś omamić,
bym się uląkł i zbył ochoty wojennej siły [...]”.

Rzekł i cisnął z rozmachem swą dzidę, cień długi dającą,
i ugodził, nie chybiąc, w sam środek tarczy Achilla;
ale odbiła się od niej włócznia. Rozsierdził się Hektor [...].
W głos Deifoba o białym puklerzu¹⁴ jął teraz przyzywać,
o wielką włócznię wołając; lecz brata nie było w pobliżu.
Wtedy Hektor zrozumiał w swej duszy wszystko i rzecze:

„Biada mi, snadź¹⁵ już naprawdę na śmierć mnie bogowie wzywają!
Oto myślałem, że cny Deifobos bohater jest przy mnie,
ale on jest na wałach, a mnie oszukała Atene.
Tak więc śmierć już nadchodzi, już blisko jest, nie masz zaś przed nią
ucieczki. O, podobało się widać to z dawna Dzeusowi

¹⁴ puklerz – tarcza
¹⁵ snadź – widocznie,
zapewne



Aristokles, stela (tj. pionowa
płyta nagrobna) wojownika
Aristiona (VI w. p.n.e.)



Pojedynek Achillesa z Hektorem, malowidło na wazie (V w. p.n.e.)

i Dzeusowemu synowi Zdalekacelnemu, choć przedtem
łaską mnie swą osłaniali. A teraz mnie los już dosięga.
Niech mi wszelako nie przyjdzie tu polec bez walki, bez sławy,
niechaj siła¹⁶ dokaże, by o tym wiedzieli potomni”.

¹⁶ siła – wiele
¹⁷ szłom – hełm

Te powiedziawszy słowa i miecza dobywszy ostrego,
co mu zwisał u boku, ogromny i mocy potężnej,
zebrał się w sobie i runął na wroga, jak orzeł, co z wyżyn
spada podniebnych na ziemię, przez zwały chmur lecąc mrocznych,
by jagnię słabiutkie pochwycić lub kicającego szaraka;
tak właśnie Hektor się rzucił – i ostrym mieczem potrząsał.
Skoczył Achilles, a serce wściekłością nabrzmiało mu dziką,
z przodu osłonił swą pierś puklerzem świetnym, kunsztownym,
na błyszczącym zaś szłomie¹⁷ o czterech kabłąkach złociste
kity piękne a gęste się chwiały, co bóg je Hefajstos
wprawił w szyszak Achillów, by czubem go sutym ozdobić.
Jako gwiazda wieczorna, co wschodzi, gdy zmierzchy przednocne
niebo omrocza; a ona najpiękniej błyszczy wśród wszystkich,
taki blask bił od grotu ostrego włóczni Achilla,
którą potrząsał w prawicy, w Hektora mierząc boskiego
i bacząc, gdzie jego piękne najłacniej ugodzić by ciało.
Było ono w całości spiżową zbroją okryte,
którą z chrobrego Patrokla zdał Hektor, gdy zgładził go w boju;
gdzie obojczyki wszelako spajają szyję z barkami,
ciało widniało, a śmierć bywa właśnie najszybsza u gardła.
Tam oto boski Achilles pchnął dzidą Hektora, gdy ten nań
natarł gwałtownie – i grot przeszył wdzięczną szyję na wylot;



Eksekias, *Achilles i Ajaks grający w kości*. Niewiele zachowało się zabytków z czasów Homera. Do najstarszych należą wazy ceramiczne, pokryte kunsztownymi malowidłami, często przedstawiającymi sceny ze znanych mitów. Malarz Eksekias żył w VI stuleciu p.n.e., gdy sława Homera była już powszechna w świecie greckim.

► Czytamy dzieła sztuki

1. Porównaj malowidło Eksekiasa z zamieszczonym poniżej fragmentem *Iliady*. Które elementy rycerskiego uzbrojenia odnajdujesz na ilustracji?
2. Czego można się dowiedzieć o życiu starożytnych Greków na podstawie tego dzieła?

...a Patroklos w błyszczące odział się spiże.
Najpierw piękne nałożył na nogi nagolennice,
spięte w kostkach srebrnymi sprzączkami, a zasię z kolei
piersi okrył pancerzem chyżego wnuka Ajaka,
kutym misternie i błyski siejącym na gwiazd podobieństwo.
Szyszak tego kowany na głowę włożył mocną,
z grzebieniem z końskiego włosia; a czub się chwiał na nim groźnie.
Ujął też w rękę dwie włócznie, co jakby przyrosły do dłoni...

(Pieśń XVI, przełożył Ignacy Wieniewski)

włócznie jednak z jesionu o ciężkim ostrzu spżowym
nie przecięła tchawicy i głosu nie stracił bohater.
Padł w kurzawę, a boski Achilles jął chełpić się z pychą:

„Snadź ci się zdało, Hektorze, gdyś zbroję zdzierał z Patrokla,
że ci to ujdzie bezkarnie, a o mnieś, głupcze, zapomniał,
którym odeń daleko, u wklęsłych okrętów, pozostał,
jego towarzysz i druż, o wiele przedniejszy od niego.
Jam cię poraził śmiertelnie! I teraz twe zwłoki rozwłóczę
w hańbie sępy i psy, a tamtego pogrzebią Achaje”.

Głosem gasnącym odrzecz mu Hektor w lśniącym szyszaku:
„Błagam ciebie na życie twe własne i twoich rodziców,
byś mnie psom na pożarcie nie rzucił u statków achajskich!
Lecz za me ciało przyjm okup sowity w spżu i złocie,
który ci w darze mój ojciec i pani matka przyniosą.
Trupa mego im wydaj, niech go do Troi zaborą,
by go na stosie spalili Trojanie i żony ich godnie”.

Patrząc na niego spode łba odpowie rączy Achilles:
„Ty mnie, psie, na rodziców nie błagaj, u kolan nie skomlej!
Bodajbym mógł w mej wściekłości poszarpać na sztuki i pożreć
na surowo twe ciało za wszystko, coś mi wyrządził!

[...]

choćby król Priam, Dardanów syn, mi w darze wyznaczył
tyle złota, co ważysz ty sam: nawet wtedy czcigodna
macierz, co cię zrodziła, na marach¹⁸ nie złoży cię ani
nie opłacze lamentem, lecz psy i sępy cię pożrą”.

Na to, konając, odrzecz mu Hektor w lśniącym szyszaku:
„Znam cię zaiste zbyt dobrze i czułem, że nie dasz się nigdy
skłonić, albowiem w twej piersi tkwi kawał żelaza miast serca.
Ale bacz, by z mej krzywdy gniew bogów na ciebie nie powstał
w owym dniu, kiedy Parys i Fojbos Apollon cię zgładzą
pod Skajskimi wrotami¹⁹, choć przedni z ciebie wojownik”.

Skoro wyrzekł te słowa, mrok śmierci zasnuł mu oczy,
Dusza zaś z członków precz uleciała w głębie Hadesu,
Nad swą niedolą zawodząc i w żalu za męską młodością.

(Przełożył Ignacy Wieniewski)

¹⁸ **mary** – podwyższenie, na które kładzie się ciało zmarłego lub stawia trumnę

¹⁹ **Skajskie wrota** – tak nazywała się jedna z bram prowadzących do Troi

Wskazówki do analizy i interpretacji

Zwrot do Muzy. Inwokacja rozpoczynająca *Iliadę* jest wzorcowym dla literatury europejskiej wprowadzeniem do epickiego poematu. Homer wzywa w nim Mużę, patronkę sztuk, która ma przez jego usta głosić opowieść o zmaganiach pod Troją. Gdzie indziej poeta będzie mówił o muzach (wedle mitu

było ich dziewięć), tu jednak, w uroczystym wstępie, używa formy liczby pojedynczej. Ta Muza symbolizuje w Homerowym poemacie boską moc tworzenia oraz dar pamięci, który ocala czyny bohaterów przed niszczącą siłą czasu (muzy uchodziły za córki pana bogów, Zeusa, i bogini pamięci – Mnemosyne).

Ludzie i bogowie. Homer, jak inni poeci greccy, nie idealizuje swoich bohaterów. Pokazuje za to ich złożoną naturę: podziwu godną szlachetność i odwagę, ale także pospolity lęk i nieludzkie okrucieństwo. Wierzy jednak, że można zapanować nad złymi uczuciami. Gdy człowiek nie umie bowiem poradzić sobie z lękiem lub nie potrafi powściągnąć okrucieństwa, czeka go albo hańba tchórzstwa, albo kara za zbytne pastwienie się nad pokonanym. Nad wszystkim czuwa przecież Mojra (później mojry), bogini nieubłaganego przeznaczenia, któremu podlegają nawet bogowie. Dlatego Hektor przeczuwa los bezwzględny Achillesa, który chciał zemścić się nie tylko nad ciałem, ale i nad duszą znenawidzonego przeciwnika.

Greckie zaświaty. Greckie koncepcje eschatologiczne (eschatologia to występujące w różnych religiach poglądy na temat śmierci i życia pozagrobowego), zakładały bowiem, że choć w momencie śmierci dusza opuszcza ciało, to jednak jej dalszy

los jest wciąż z nim związany. Jeśli ciało zostanie pochowane lub spalone na stosie, Hermes odprowadzi duszę do granicy podziemnego państwa. Dusza niepogrzebanego człowieka nigdy zaś nie zazna spokoju. Będzie tułała się po ziemi w postaci bezcielesnego widma, aż ktoś zadba choćby o symboliczny pochówek doczesnych szczątków. Achilles, ingerujący w pośmiertne losy Hektora, przekracza granice ludzkiego okrucieństwa. Zaświaty są bowiem domeną nieśmiertelnych bogów, a wszelka ingerencja człowieka w sferę ich władzy musi się skończyć surowym odwetem.

Opisy. W *Iliadzie* opis walk zostaje rozbity na wiele pojedynków. To także jedna z charakterystycznych cech eposu, w którym rzadko spotyka się ujęcia panoramiczne. W poszczególnych pieśniach poematu czytamy więc o pojedynkach Parysa z Menelaosem, zwycięstwach Diomedesa i Ajasa, bitewnych czynach Agamemnona czy też Patroklosa i Hektora. ■

► Czytamy i interpretujemy

1. Do kogo zwraca się Homer w inwokacji poematu? Jak określa jego temat?
2. Wyjaśnij, jaka jest rola narratora w podanym fragmencie *Iliady*. Zwróć uwagę na sposób przedstawienia wydarzeń.
3. Na podstawie fragmentu wymień trzy cechy eposu.
- *4. Spróbuj napisać heksametrem krótką relację z meczu piłkarskiego (np. Nagle wyskoczył Kowalski, Kowalski o szybkich nogach, / co go Znicz Pruszków wychował, a potem Granat Skarżysko, / Kowalski o silnym wykopie jak burza poszedł do przodu / w światło bramki wymierzył, uderzył i gola strzelił). Jaki efekt został osiągnięty? Jak można ocenić stosowność użycia w tym wypadku heksametru?

KOMENTARZ

Ćwiczmy czytanie ze zrozumieniem

Maria Ossowska [*Starogrecki ideał rycerski*]

[1] Wypada tu zacząć od akcentu położonego na pochodzenie. Genealogia zajmuje, jak wiadomo, dużo miejsca, zwłaszcza w *Iliadzie*, gdzie każdego rycerza przedstawia się z wyliczeniem wszystkich jego dostojnych przodków, pośród których często zdarzają się także i bogowie. Tak jak ziemiaństwo w Polsce do czasów ostatniej wojny wiedziało, w ramach swojej warstwy, kto kogo rodzi, tak

Maria Ossowska
(1896–1974) – wybitny socjolog (socjologia to nauka o społeczeństwie i prawach nim rządzących), badaczka dziejów moralności oraz wzorców zachowań ludzkich.

¹ **antenat** – przodek

² **agathoi** (gr.) – szlachetni

³ **kalós kagathós** (gr.) – dosłownie: piękny i dobry; grecki ideał człowieka, polegający na harmonijnym połączeniu cech moralnych i fizycznych, czyli piękna ciała i duszy

⁴ **Solon** – wielki prawodawca ateński z VII w. p.n.e.

⁵ **dystynkcja** – różnica, cecha odróżniająca

⁶ **konstytyutywny** – podstawowy, zasadniczy, istotny

rycerze Homera umieli wyliczać nie tylko własnych antenatów¹. Znając wzajem swoje biografie, tworzyli grupę o silnie działającej opinii publicznej.

[2] Szlacheckie pochodzenie było niezbędne dla bycia szlachetnym, tak jak słowo *kakos* oznaczało człowieka lichego pod każdym względem. Ponieważ nie można było kogoś pozbawić szlachetnego urodzenia, nie można było kwalifikacji *agathoi*² odmówić zalotnikom Penelopy, aczkolwiek się nie sprzyjało ich postępowaniu, tak jak nie można było tej kwalifikacji odmówić Agamemnonowi, choć się nie pochwalą odebrania Achillesowi należnej mu branki. [...]

[3] Nie tylko szlachetność [...], ale i uroda związana była z pochodzeniem, aczkolwiek utrwalenie tej zbitki w wyrażeniu *kalós kagathós*³ znajdzie się jakoby dopiero u Solona⁴. Rycerze Homerowi byli szczególnie wrażliwi na piękno ludzkich postaci. Parysowi wybacza się wiele z powodu jego urody. Nikt nie może przyganić Trojanom, że dla kobiety tak długo cierpią znoj wojny, bo Helena „urodą swych lic nieśmiertelnym boginiom dorówna”.

[4] Postać mężczyzny winna promieniować siłą. Musi on być rośli i bary mieć potężne. Nie każdy by udźwignął tarczę wykutą dla Achillesa, a dzida Hektora mierzyła jedenaście łokci. Rycerza obowiązują różne sprawności fizyczne, którymi współzawodniczy z innymi na igrzyskach. Sprawności te znowu stanowią klasowe wyróżnienie, bo ich wypracowanie wymaga wolnego czasu. Syn króla Feaków, chcąc wypróbować pochodzenie Odysa, [...] rzuca mu wyzwanie, by stanął do zawodów. „Nie masz większej sławy dla męża – powiada – nad sprawność nóg i rąk”.

[5] Gdy Odys powołuje się na to, że absorbuje go przede wszystkim myśl o powrocie do domu, rzuca pogardliwe podejrzenie, że może gość jest z takich, co parają się kupiectwem. Rzut dyskiem, którym Odys reaguje na tę obrazę, natychmiast ustala w sposób niedwuznaczny jego status społeczny.

[6] Rycerz musi pięknie mówić i mieć ogładę towarzyską. Nie chodzi tu o jakąś retorykę, lecz o mowę wyróżniającą górne warstwy społeczeństwa w stosunku do gminu. Mowa służyła wszak przez wieki dystynkcji⁵ klasowej. Ogłada ujawnia się w wielu rysach. Człowiek ogładzony nie wysuwa obcesowo własnej osoby, zachowuje się skromnie, tak jak Odys na dworze Feaków. Ogłada jego gospodarzy przejawia się w ich dyskrecji. Nie pytają natarczywie, z kim mają do czynienia, czekając, aż należycie ugoszczony przybysz sam ujawni tyle, ile będzie uważał za stosowne. [...]

[7] Zbyteczne dodawać, że w tej kulturze, gdzie rycerz wywalcza sobie pozycję z bronią w rękę, niezbędną cnotą jest odwaga, a zarzut tchórzostwa stanowi największą obelgę. Ale centralnym rysem bohatera Homerowego, rysem konstytyutywnym⁶, od którego zależne są inne rysy, jest dbałość o cześć, pragnienie sławy i wyróżnienia. [...] Zetknięcie się dwóch rycerzy połączone jest stale z licytacją, kto lepszy.

(*Ethos rycerski i jego odmiany*, 1986)

Wykonaj poniższe polecenia i odpowiedz na pytania. Odpowiadaj zwięźle, nie cytuj.

1. Na podstawie 1. akapitu określ rolę genealogii w świecie Homera.
2. Dlaczego Homer używa epitetu „szlachetni” w stosunku do zalotników Penelopy i Agamemnona, choć nie pochwała ich postępowania (2. akapit)?
3. W jaki sposób autorka uzasadnia zdanie, że rycerze Homerowi byli szczególnie wrażliwi na piękno ludzkich postaci?

4. O czym świadczyła sprawność fizyczna w świecie Homera?
5. Jaka rolę odgrywała w starożytnej Grecji umiejętność pięknego mówienia (6. akapit)?
6. Uzasadnij zdanie: „Ale centralnym rysem bohatera Homerowego, rysem konstytutywnym, od którego zależne są inne rysy, jest dbałość o cześć, pragnienie sławy i wyróżnienia”.

DIALOGI Z TRADYCJĄ

Wisława Szymborska *Spis ludności*

Na wzgórzu, gdzie stała Troja,
odkopano siedem miast.
Siedem miast. O sześć za dużo
jak na jedną epopeję.
Co z nimi zrobić, co zrobić?
Pękają heksametry,
afabularna cegła wyziera ze szczelin,
w ciszy filmu niemego obalone mury,
zwęglone belki, zerwane ogniwa,
dzbanki wypite do utraty dna,
amulety płodności, pestki sadów
i czaszki dotykalne jak jutrzejszy księżyc.

Przybywa nam dawności,
robi się w niej tłoczno,
rozpychają się w dziejach dzicy lokatorzy,
zastępy mięsa mieczowego,
reszki orła-Hektora dorównujące mu męstwem,
tysiące i tysiące poszczególnych twarzy,
a każda pierwsza i ostatnia w czasie,
a w każdej dwoje niebywałych oczu.
Tak lekko było nic o tym nie wiedzieć,
tak rzewnie, tak przestronnie.

Co z nimi robić, co im dać?
Jakiś wiek mało zaludniony do tej pory?
Trochę uznania dla sztuki złotniczej?
Za późno przecież na sąd ostateczny.
My, trzy miliardy sędziów,
mamy swoje sprawy,
własne nieartykułowane rojowiska,
dworce, trybuny sportowe, pochody,
liczebne zagranice ulic, pięter, ścian.

Wisława Szymborska
(ur. 1923) – wybitna współczesna poetka, laureatka literackiej Nagrody Nobla; w swoich chłodnych, intelektualnych, często ironicznych wierszach porusza najważniejsze problemy współczesnego świata, oglądane przez pryzmat tradycji literackiej i kulturowej.



Złota maska Agamemnona.
Pod koniec XIX stulecia niemiecki archeolog amator Heinrich Schliemann, odkrywca ruin starożytnej Troi, odkopał w Mykenach królewskie grobowce. Ciało pochowanych tam władców obsypane były klejnotami. Ich głowy przykrywały złote maski, odtwarzające rysy twarzy. Schliemann był przekonany, że odkrył grób Agamemnona. W rzeczywistości znaleziska poprzedzają o kilkaset lat wojnę trojańską.

Wskazówki do analizy i interpretacji

Chaos historii. Punktem wyjścia wiersza Wisławy Szymborskiej jest fakt dobrze znany archeologom: oto nad Homerową Troją wyrosło i obróciło się w ruinę wiele zapomnianych miast. Po ich mieszkańcach zostały tylko chaotycznie przemieszane przedmioty. Przetrwiała zaledwie garść opowieści i kilka imion. Nasza wiedza o historii jest więc niesłychanie uboga. Poetka wyraźnie ironizuje, zastanawiając się, co zrobić z zapomnianymi. Przecież to byli ludzie tacy jak my: kochali, cierpieli, lękali się tego, co przyniesie im los.

Chaos współczesnego świata. Refleksja nad przeszłością prowadzi do rozważań o czasach współczesnych. Nasz świat jest równie chaotyczny i anonimowy jak świat mieszkańców zapomnianych miast. Ludzie żyją w pośpiechu, nie mają czasu dla innych, ale być może jest gdzieś poeta, który wysnuje z tego chaosu wątek jakiejś ocalającej opowieści. ■

Mijamy się na wieczność w domach towarowych,
kupując nowy dzbanek.

Homer pracuje w biurze statystycznym.

Nikt nie wie, co robi w domu.

(*Sto pociech*, 1967)

► Czytamy i interpretujemy

1. Co jest tematem wiersza? Wybierz spośród poniższych propozycji lub podaj własne.
historia ■ przemijanie ■ człowiek ■ pochwała starożytnych eposów ■ przeszłość ■ teraźniejszość ■ rola poety ■ samotność ■ chaos współczesności ■ mit trojański ■ refleksja o wykopaliskach archeologicznych ■ apoteoza Homera
2. W jaki sposób Wisława Szymborska nawiązuje do mitu trojańskiego? Czym charakteryzuje się jej podejście?
3. Znajdź fragment, w którym poetka przedstawia tragedię tych, którzy bezimiennie przeminęli.
4. Zwróć uwagę na występujące w wierszu wyliczenia. Dlaczego poetka korzysta tak często z tego środka stylistycznego? Wymień inne środki poetyckie wykorzystane w tym utworze. Jaka jest ich rola?
5. Jaką funkcję pełni w wierszu ironia? Wskaż fragmenty o wyraźnie ironicznym charakterze.
6. Co poetka mówi na temat historii? Jakie są relacje między ludźmi żyjącymi w czasach współczesnych?
7. Jak Szymborska określa rolę poety w kulturze? Czy współczesny Homer jest odpowiednikiem starożytnego Homera? Uzasadnij odpowiedź.